

Czcigodny Księżu Proboszczu!

W tym roku mija 35 lat od Twoich święceń kapłańskich.

Dziękujemy Panu Bogu za dar Twojego kapłaństwa.

Jesteś wspaniałym organizatorem, budowniczym i gospodarzem parafii.

Nasza Rodzina Parafialna wie, że nawet najwspanialszy kościół, najlepsze metody duszpasterskie nie zastąpią żywego kościoła, którym są wierni, wszyscy parafianie. Dlatego jednoczymy się wokół Twojej, Księżu Proboszczu, wizji naszej parafii i wspieramy Cię, angażując się w jej życie, każdy na miarę swoich możliwości.

Niech dobry Bóg obdarza Cię wszelkimi potrzebnymi łaskami, łaską dobrego zdrowia, siły i wytrwałości w sprawowaniu trudnych obowiązków kapłańskich.

Parafianie



Nasza parafia ma zaszczyt obchodzić ten wspaniały jubileusz podczas uroczystej Mszy Świętej dn. 18.05.2015 r. o godz 11.00. Wraz z ks. Proboszczem Andrzejem Blewińskim świętować będzie 35- lecie sakry biskupiej abp senior Władysław Ziótek oraz kursanci. Serdecznie zapraszamy do udziału w uroczystości.

WYWIAD Z KS. PROF. DR HAB. KRZYSZTOFEM PAWLINĄ REKTOREM PAPIESKIEGO WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO W WARSZAWIE

Księżu Rektorze bardzo dużo mówi się na temat nowej ewangelizacji w Kościele. Czy mógłby ks. przybliżyć na czym polega nowa ewangelizacja zapoczątkowana przez Jana Pawła II?

Ewangelia jest wciąż ta sama . sposób jej wypowiedania musi być nowy. Papież Benedykt XVI powiedział tak Chrystus, który przyszedł jest ciągle przychodzący. Sposób wypowiedania tego samego o Chrystusie trochę się zestarzały. Czasem to nowe pokolenie już tego nie rozumie. Trzeba przekładać na nowy język, język komunikowania, ale to nie jest najważniejsze.

Najważniejszy jest język wiary i serca. Ludzie którzy zaczną opowiadać o Chrystusie, którzy są do końca nie przekonani albo żyją powierzchownie nic nie zmienią w przepowiadaniu. Człowiek, który kocha Boga, który jest świadkiem Boga znajdzie taki język, który dotyka drugiego człowieka, bo miłość ma taką moc ze dotyka drugiego człowieka. A taką nową ewangelię człowieka chodzi. Nie

tylko zmiany formy, ale pogłębionej swojej wiarą, po to aby ze swej egzystencji przepowiadać tego, który jest odwiecznym Bogiem, ciągle kochającym. Jan Paweł II który rozpoczął to dzieło nowa ewangelizację, mówił o nowym entuzjzmie, nowym sposobie przekonywania, masmediach w nowej ewangelizacji, są to rzeczy ważne ale nie najważniejsze. Ważne jest to, aby byli apostołowie nowej ewangelizacji którzy ze swojego skarbca sięgają to co nazywa się osobistą wiarą. Dziś



bardziej potrzebujemy świadków niż nauczycieli. Łatwiej jest nauczać niż świadczyć. Można mówić bardzo o nowej ewangelizacji, nie mając nic wspólnego z nową ewangelizacją.

Czy warto ewangelizować osoby, które negatywnie są ustosunkowane do nauki Chrystusa i Kościoła ?

Warto docierać do tych osób, my chcemy zamknąć się do grona bezpiecznego, które jest przekonane lub blisko przekonania. To jest wielki wysiłek. Natomiast Chrystus wychodzi do tych którzy go nie znają. Chrystus nakazuje do wychodzenia do tych którzy go nie znają albo się od niego odwrócili. Rodzi się pytanie dlaczego to zrobili. Być może my jesteśmy powodem odejścia, zranienia. Nie chcę mieć nic wspólnego z Kościołem Co Kościół zrobił, że oni tak reagują. Trzeba czasami powiedzieć przepraszam. Z wiary tworzymy doktrynę, zasady. Często są tylko teorię albo zamknięte, bo to nie jest zrozumiałe. Ludzie chcą życia wiarą. Doktryna, nie jest życiem, jest nauką. Ludzie którzy odchodzą od Kościoła, religii, może z tego powodu że z religii utworzono ideologię. Jak przestaniemy mówić językiem teologii, a zaczynamy mówić językiem psychologii socjologii to mogą powiedzieć że ten język do niczego nie doprowadzi

Kto powinien w parafii prowadzić ewangelizację .

Wszyscy jesteśmy powołani do głoszenia nowej ewangelizacji. Trzeba wyróżnić 3 środowiska w Kościele. Ludzie świeccy są powołani do konsekracji świata, ewangelizować świat tam gdzie się żyje: rodzinie, miejscu pracy, środowisku w którym się otaczamy.

Drugie środowisko to środowisko Książy, którzy są powołani do uświęcania ludu Bożego, a więc tych którzy so ochrzczeni, powołani, wybrani.

Trzecie środowisko to osoby konsekrowane siostry zakonne. Te osoby mają za zadanie przybliżanie nadchodzące Królestwo Boże. Swoim życiem wskazywać na Niebo.

Te trzy środowiska są powołane do ewangelizacji poprzez chrzest, pierwszą konsekrację.

Trzeba się przygotować, mieć dobrą wolę, intencje, chęci, ale i profesjonalizm- trzeba się uczyć.

Na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie działa Szkoła Liderów Nowej Ewangelizacji, przez którą

DZIEŃ PATRONALNY NASZEJ PARAFII

26 kwietnia 2015 roku w parafii Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu przeżyaliśmy uroczystość odpustową ku czci Matki Boskiej Dobrej Rady. W archidiecezji łódzkiej jedyny Kościół pod tym wezwaniem. Uroczystość odpustowa to przede wszystkim czas dziękczynienia Panu Bogu za dar naszej Patronki, za jej opiekę i łaski, które wyprasza dla tych którzy



uczą się jak wychodzić do ludzi z pogranicza. Ludzi, którzy są zranieni, którzy nie chcą słuchać Kościoła, jak rozmawiać z młodszymi ludźmi, którzy nie chcą słuchać Chrystusa wolą się bawić.

Krótko mówiąc stawiam na przygotowanie do nowej ewangelizacji. By być przygotowanym trzeba mieć treść, a więc chleb do karmienia, to jest moja wiara osobista. Do ewangelizacji trzeba mieć narzędzia i sposoby, tego trzeba się nauczyć. Podsumowują jest studiowanie na kolanach, aby nabywać chleba, mocy i siły oraz nauka nowych sposobów ewangelizacji i do tego trzeba pójść do szkoły, sami tego nie wiemy.

To myślę potrzebne jest tym, którzy za Kościół są odpowiedzialni. Świat proponuje profesjonalizm, pewny poziom, a my mamy najlepszy „towar do sprzedania”. Reklama: forma jest biedna, tego trzeba się uczyć.

Kto może uczęszczać do Szkoły Liderów Nowej Ewangelizacji?

Każdy może być uczestnikiem od 18 r.ż. do takiego wieku, kiedy starcza sił, by być świadkiem. Raz w miesiącu odbywają się zajęcia w godz. 9- 17. Drugą możliwością są studia podyplomowe dla efektywnej pracy z grupami. Nie wystarczą chęci, trzeba się nauczyć kierować zdolnościami ludźmi, zasadami psychologii, pedagogii.

Co Ksiądz chciałby przekazać parafianom?

Macie szczęście, oprócz zwykłego życia, macie Kościół, któremu patronuje Matka Boża Dobrej Rady. Mając Ją jesteście ludźmi, którzy nie są sierotami.

Zawsze możecie przyjść i zapytać: „Matko, powiedz, co mam zrobić?”. Tak jak się przychodzi do swojej mamy. Aby usłyszeć dobrą radę trzeba mieć otwarte serce, chęć usłyszenia. Dzieci zachowują się najczęściej tak, że słuchają tego, co jest im wygodne. Tak samo z naszą wiarą. Przychodzimy do Matki Bożej Dobrej Rady, żeby jej powiedzieć czego chcemy i idziemy, ale trzeba postuchać Matki, która chce dobrze poradzić, której rada może być sprzeczna z naszym oczekiwaniem. Z pokorą, jako parafianie, słuchajcie rad Matki na wasze osobiste, społeczne i kościelne życie.

Marianna Strugińska- Felczyńska



nawiedzali naszą świątynię.



Ksiądz Proboszcz podkreślił, że odpust wypada w IV Niedzielę Wielkanocy, zwaną Niedzielą Dobrego Pasterza, Kościół w tym dniu obchodził 52 Świątów Dzień Modlitw o Powołania. Podczas Mszy św. dziękowaliśmy Panu Bogu za tych, którzy przeżywają swoje powołania w służbie dla Królestwa Niebieskiego, modlono się za młodych z naszej parafii, którzy szukają swojego miejsca w świecie, aby usłyszeli głos Bożego wezwania i z odwagą na nie odpowiedzieli.

Mszę św. odpustową celebrował oraz homilię wygłosił Ks. prof. dr hab. Krzysztof Pawlina, Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Na

początku Mszy św. Ks. Proboszcz Andrzej Blewiński powitał przybyłych gości, Księża oraz uczestników Asysty Parafialnej z Dekanatu Zgierskiego, z Łodzi oraz licznie zebranych parafian.

Podczas homilii Ks. prof. skierował do wiernych słowa, mieć mamę to wielkie szczęście, bo mama to osoba wyjątkowa, życie w domu toczy się wokół niej". Wasza parafia ma Matkę, do której macie możliwość przychodzenia i pytania Matkę Boską Dobrej Rady o orędownictwo, zwłaszcza gdy musicie podjąć ważne decyzje życiowe. Czcząc Maryję pod tym wezwaniem uznajemy, że Ona może wyprosić nam dar dobrej rady u Ducha Świętego w chwilach zagubienia, w chwilach ważnych decyzji życiowych.

Uroczystość odpustowa to także okazja do skorzystania z tego wielkiego daru jakim jest odpust zupełny, czyli darowanie kar doczesnych, jakie powinniśmy ponieść za nasze grzechy. Każdy, kto w tym dniu nawiedził naszą świątynię i wypełnił potrzebne warunki mógł z tego dobrodziejstwa skorzystać.

Od 23 kwietnia do 25 kwietnia trwało Triduum Eucharystyczne przed odpustem ułatwiające duchowe przygotowanie do przeżywania uroczystości odpustowej.

Marianna Strugińska- Felczyńska

ŚWIĘTO KU CZCI JEZUSA CHRYSZTUSA NAJWYŻSZEGO I WIECZNEGO KAPŁANA

Papież Benedykt XVI w 2012 roku zaproponował, żeby do kalendarza liturgicznego wprowadzić nowe święto ku czci Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Benedykt XVI wyznaczył dzień tego święta na czwartek po niedzieli Zesłania Ducha Świętego, czyli tydzień przed Bożym Ciałem. Pierwsze obchody odbyły się 23 maja 2013 roku.

W niektórych wspólnotach zakonnych i krajach święto to obchodzono od lat. Rozszerzone zostało na cały Kościół Katolicki przez Benedykta XVI, pod koniec jego pontyfikatu.

Obchody mają pogłębić świętość życia duchowieństwa oraz pobudzać działania zmierzające do zwiększenia liczby powołań do kapłaństwa oraz otoczyć modlitwą sprawę powołań do służby kapłańskiej. Święto to wpisuje się w wydarzenia Wielkanocy. Jezus w wieczniku ustanawia sakrament kapłaństwa. On jako najwyższy Kapłan składa ofiarę, tak naprawdę największa i jedynie skuteczną za grzechy świata. Wielkanoc przynosi tyle ważnych tematów które świętowane szybko niosą ze sobą kolejne ważne

UROCZYSTOŚĆ ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego obchodzona jest zawsze 49 dni po Wielkanocy. W tym roku przypada na 24 maja. Jest tak zwanym „świętem ruchomym”, kończącym okres Zmartwychwstania Pańskiego.

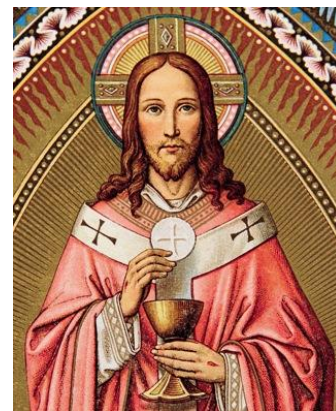
tajemnice. Stąd potrzeba pogłębienia tajemnicy kapłaństwa Jezusa.

W bieżącym roku święto to przypada w czwartek 28 maja. Podczas każdej Eucharystii otrzymujemy te same łaski, jakie otrzymali pierwsi apostołowie w czasie Ostatniej Wieczerzy. Syn Boży daje się nam na pokarm, abyśmy trwali w żywej wierze. Warto zatem jak najczęściej korzystać z tego darmowego daru, a będzie on przemieniał nas, uzdalniał nas do świętości w codzienności.

W tym dniu nie zapominajmy w modlitwie o naszych kapłanach, módlmy się o świętość i świeżość ich powołania oraz o nowe i święte powołania kapłańskie.

Aneta Mikołajczyk

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego jest drugim najważniejszym świętem chrześcijańskim, obchodzonym od samego początku istnienia chrześcijaństwa. Oficjalnie do liturgii została wprowadzona w 306 roku podczas synodu w Elwirze.



Ponadto, w 1895 roku papież Leon XIII wydał List apostolski, w którym zawarł prośbę, skierowaną do wszystkich wiernych, o odprawianie uroczystej Nowenny do Ducha Świętego pomiędzy świętami Wniebowstąpienia a Zesłania Ducha Świętego.

Uroczystość została ustanowiona na pamiątkę zesłania Ducha Świętego na Apostołów, co miało miejsce w Wieczerniku w Dniu Pięćdziesiąticy. W tym dniu wypełniona została obietnica "Gdy przyjdzie Duch Pocieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie". Zesłanie Ducha Świętego uznawane jest za początek Kościoła. W Dniu Pięćdziesiąticy Kościół został ożywiony Duchem Świętym i rozpoczął przepowiadanie radosnej nowiny o zbawieniu w Chrystusie wszystkim narodom. Od tej chwili uczniowie, dotąd złęknieni i zatrwożeni, zaczęli odważnie świadczyć o Zmartwychwstaniu i nowym życiu w Jezusie.

Duch Święty dzięki swoim darom: mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności i bojaźni Bożej uzdalnia wiernych do dojrzałej obecności

WNIEBOWSTĄPIENIE CHRYSTUSA- KIERUNEK NASZEJ DROGI

Motto: „A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Każdy z nas żegnał czasami kogoś bliskiego wyjeżdżającego w podróż. Kiedy machamy mu na pożegnanie czujemy smutek, uronimy łzę. Gorzej jest, gdy żegnamy kochaną zmarłą osobę. Nasze cierpienie jest straszliwe i dopiero czas, ten najlepszy lekarz, łagodzi nasz ból. Inaczej jest z apostołami żegnającymi Chrystusa wstępującego do nieba. Są radośni, by nie powiedzieć szczęśliwi. Usłyszeli Jego ostatnie pouczenia, upewnili się co do Jego powrotu (paruzji), wracając do Jerozolimy. Dlaczego są radośni, dlaczego się nie smucą? Bo widzieli, widzieli Zmartwychwstałego Pana, który wygrał straszliwy pojedynek ze śmiercią. Zdali sobie sprawę, że Wniebowstąpienie Chrystusa jest naturalną konsekwencją Jego Zmartwychwstania. A oni zostali powołani do rzeczy wielkich zmieniających rzeczywistość i historię. Trwają na modlitwie

ABSOLUT MIŁOŚCI

Motto I:

„Uczcie się ode Mnie, żem cichy i pokornego serca” Mt 11,28-30

Motto II:

„Serce Jezusa to najpiękniejsze połączenie bóstwa i człowieczeństwa, dlatego takie piękne i tak mało zrozumiałe dla nas”

Ks. Włodzimierz Sedlak

„Boży kram. Kazania”

Jakie jest serce matki? Jakie ono jest? Jest pełne miłości do swojego dziecka. Niestety bardzo często

w świecie. Kieruje losami Kościoła i wprowadza wspólnotę w głębsze rozumienie tajemnicy Chrystusa, pozwalając rozumieć Słowa Pisma Świętego. Uczniowie Jezusa rozpoznawani są w świecie po owocach Ducha Świętego. Św. Paweł wymienia dziewięć owoców Ducha: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie.

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego wierni, podobnie jak Apostołowie w Dniu Pięćdziesiąticy, trwają na modlitwie, prosząc o zesłanie na nich Ducha Świętego. Bóg w Piśmie Świętym zapewnia, że „Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”.

Podstawowym warunkiem otrzymania Ducha jest pragnienie: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije”.

Aktualnie w wielu Kościołach w Polsce w wigilię Zesłania Ducha Świętego odbywa się czuwanie i Eucharystia, które coraz liczniej gromadzą wiernych.

Barbara Musiał



w wieczerniku z niewiastami i Matką Jezusa.

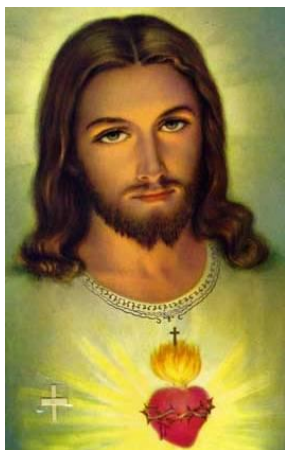
Umocnieni Duchem Świętym stają się początkiem Kościoła, który trwa i prowadzi ludzkość ku zbawieniu. Misją Kościoła jest

kontynuacja misji Chrystusa. Głoszenie Słowa Bożego (Dobrej Nowiny), udzielanie sakramentów, umacnianie wiernych w wierze to realna, żywa obecność Zbawiciela w swoim Kościele. Pójdźmy za Nim, Niebo jest dla nas otwarte. Jezus zapewnia nas „w domu Ojca mego jest mieszkań wiele” J14,2.

Bolesław Wąsowski

dowiadujemy się o tym za późno. Jakie jest serce Jezusa? Jakie ono jest? Jest pełne miłości do swoich dzieci. Jest absolutem miłości, do grzesznego ułomnego człowieka „serce Jezusa pełne miłości i dobroci”. Nic nie mówił o swym sercu Chrystus podczas swojej ziemskiej misji. Tylko jeden jedyny raz w jednym zdaniu nam o nim powiedział (patrz motto I). To serce Jezusa pęka podczas agonii na Golgocie. Pęka i otwiera się na człowieka. Biedny, skarłały człowiek ma schronienie.





W islamie mówią: raj jest u stóp Allacha. My chrześcijanie wszystkimi swoimi zmysłami, intelektem, tęsknotą za dobrem i pięknem czujemy, że niebo jest pod sercem Jezusa. Jeżeli człowiek przytuli się do tego serca narodzi się na nowo. To pokorne serce będzie naszym przewodnikiem i nigdy, ale to nigdy nas nie zawiedzie, bo należy do Boga-Człowieka, który jako jedyny miał prawo

powiedzieć: „Jam jest prawdą” (J14,6). Ta prawda zawarta w sercu Jezusa, to nasza tożsamość.

Początki kultu serca Jezusa sięgają średniowiecza. W XVI wieku ten kult propagowali jezuita św. Jan Eudes, ale dopiero św. Małgorzata Alacoque, francuska wizytka. Jej objawienia sprawiły

OBJAWIENIA FATIMSKIE

„Maryjo, pomóż nam zapoczątkować Nowy świat, ponieważ Stary jest niesprawiedliwy, gnębi nas i budzi w nas lęk” (Jan Paweł II, Rzym 1984r.).

Od 13 maja do 13 października 1917 r. na szczycie zbocza Cova da Iria w Portugalii dzieci: Franciszek i Hiacynta Marto oraz ich kuzynka Łucja de Jesus dos Santos były świadkami objawień Matki Bożej. Podczas tych objawień zostały im przekazane trzy tzw. tajemnice fatimskie. Franciszek i Hiacynta zmarli wkrótce po dokonaniu się objawień. Oboje byli beatyfikowani przez Ojca Świętego Jana Pawła II 13 maja 2000r. Łucja wstąpiła do zakonu karmelitanek bosych.

W 1941r. za zgodą biskupa Fatimy zostały spisane i podane do wiadomości publicznej dwie tajemnice fatimskie. Trzecią z nich upubliczniono w 2000 r. Siostra Łucja zmarła w 2005 r. Papież Benedykt XVI wydał zgodę na rozpoczęcie jej procesu beatyfikacyjnego (bez konieczności oczekiwania 5 lat od śmierci Łucji).

Pierwsza tajemnica fatimska ukazuje wstrząsającą wizję piekła, do którego trafiają dusze grzeszników. Matka Boża uspokoiła jednak przerażone tym widokiem dzieci, zapewniając je, że one zostaną zabrane do nieba. W drugiej tajemnicy fatimskiej Maryja przekazała, że Bóg pragnie ustanowienia na świecie nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca. To nabożeństwo zapewni ratunek dla wielu dusz, a także przyniesie pokój na świecie. Jeśli jednak ludzie nie nawrócą się, Matka Boża przepowiedziała wybuch straszliwej wojny (II wojna światowa), głód, prześladowania Kościoła i Ojca Świętego. Wydarzenia te miały zostać poprzedzone widokiem nieznanego światła na niebie. W nocy z 24 na 25 stycznia 1938 r. w wielu krajach Europy, w części Ameryki Północnej i Kanady zaobserwowano silne

rozprzestrzenienie się kultu serca Jezusa w praktyce na cały chrześcijański świat. Przypuszcza się, że jest to rok 1687 lub 1689. Ziemia polska czciła serce Jezusa jeszcze przed objawieniami francuskiej wizytki. To wsłuchiwanie się w bicie serca naszego zbawiciela trwa nadal, więc póki co, mamy siłę i odwagę trwać przy krzyżu. Stefan Kardynał Wyszyński uświadomił nam także, że pierwszą czcicielką serca Pana Jezusa była Jego Matka Przenajświętsza Maryja Panna. Pisał w 1965 roku „Dwa te najpiękniejsze serca – Jezusa i Maryi - były zawsze zgodnie i najżywiej ze sobą współczuły i w chwilach radości i w chwilach bólu i męki”. To już jest siła, której szatan i jego słudzy nie przemogą. Jednak jesteśmy tylko ludźmi słabymi i grzesznymi. Dlatego w Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa gdy będzie zanosić modły niech wyrwie się z naszego egoistycznego, zbolełego serca.

„Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone – zmiłuj się nad nami”.

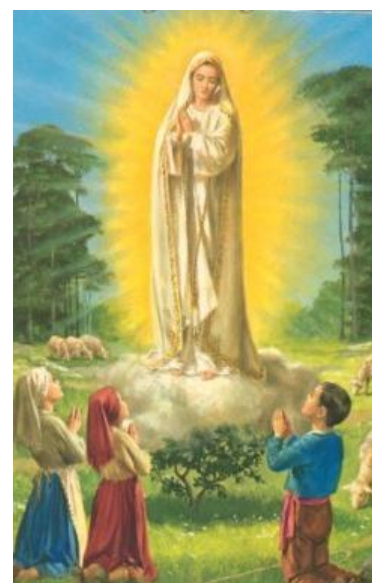
Bolesław Wąsowski

światło zorzy polarnej. Matka Boża prosiła o poświęcenie Rosji swemu Niepokalanemu Sercu i o przyjmowanie Komunii Św. Wynagradzającej w pierwsze soboty każdego miesiąca.

Trzecia tajemnica fatimska została spisana przez siostrę Łucję podczas jej choroby na przełomie 1943 i 1944r. Tajemnicę spisano na polecenie biskupa diecezji Leiria (Fatima znajduje się na jej terenie). Dokument po kilkunastu latach doręczono papieżowi Janowi XXIII. Według źródeł kościelnych zapoznał się z nim Jan XXIII i kardynał Alfredo Ottaviani, prefekt Świętego Oficjum. Następnie dokument złożono w tajnych archiwach Watykanu. Pełna jego treść jest wg siostry Łucji

„przeznaczona tylko dla samych papieży”. 26 czerwca 2000r. Ojciec Św. Jan Paweł II podał do publicznej wiadomości treść trzeciej tajemnicy fatimskiej. Mówi ona o konieczności pokuty, a także o rzeszach męczenników za wiarę i o „Biskupie odzianym w Biel” (Ojciec Święty), który ginie od kul z broni i strzał z łuku. Papież Jan Paweł II

przypisywał wstawiennictwu Maryi swoje cudowne ocalenie podczas zamachu 13 maja 1981r. Pocisk, którym został wówczas zraniony przekazał do



sanktuarium fatimskiego. Umieszczono go jako wotum w koronie figury Matki Bożej Fatimskiej.

Przed objawieniami Maryi Franciszek, Łucja i Hiacynta mieli trzy wizje Anioła Portugalii, zwanego Aniołem Pokoju.

Spotkania z Aniołem odbyły się w 1916r. w grocie na wzgórzu Cabeço, niedaleko Aljustrel, skąd pochodziły dzieci oraz obok studni, gdzie się bawiły. Anioł uczył je modlitwy i zachęcał do aktów zadośćuczynienia za grzechy i nieustannego upraszania nawrócenia grzeszników.

Odnosząc się do objawień w Fatimie, papież Benedykt XVI podkreślał, że przesłanie, z jakim Matka Boża

ukazywała się dzieciom jest wciąż aktualne. „Łudziłby się ten, kto sądziłby, że prorocka misja Fatimy została zakończona. (...) Trwa cierpienie Kościoła i trwa zagrożenie człowieka, a tym samym nie ustaje szukanie odpowiedzi; dlatego wciąż aktualna pozostaje wskazówka, którą dała nam Maryja. Także w obecnym utrapieniu, gdy siła zła w najprzeróżniejszych formach grozi zdeptaniem wiary. Także teraz koniecznie potrzebujemy tej odpowiedzi, której Matka Boża udzieliła dzieciom” (Benedykt XVI, Rzym 2011).

Elżbieta Hildt

KAPŁAŃSKA GOLGOTA ZACHODU

Tak jak Katyń jest "Golgotą Wschodu", tak KL Dachau jest „Golgotą Zachodu” dla Polaków i polskiego duchowieństwa. 1777 uwięzionych w nim polskich księży diecezjalnych i zakonnych stanowiło najliczniejszą grupę narodowościową przetrzymywanych tam duchownych. A wśród 1030 zamordowanych kapłanów 868 było Polakami, czyli 90 proc. ogółu duchownych, którzy zginęli podczas II wojny światowej na zachodzie Europy. 29 kwietnia br. przypada 70. rocznica wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau. Od 2002 data ta jest dla Kościoła w naszym kraju Dniem Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego. Zagłada polskiej inteligencji, w tym duchowieństwa, była jednym z głównych celów polityki Hitlera, w myśl zasady, że gdy warstwa ta zostanie zniszczona, wtedy naród polski da się całkowicie zepchnąć do roli niewolników.

Cud wyzwolenia

"Było to 29 kwietnia 1945 r. Piękna, słoneczna niedziela. Tegoż dnia, według rozkazu Himmlera, o godzinie 21. powodu niemożliwości transportowych wszyscy więźniowie w Dachau mieli być zgładzeni. Tymczasem Amerykanie – robiąc 24 km w ciągu jednego dnia – niespodziewanie już o godzinie 17.25 ukazali się zdumionym oczom niewolników. Entuzjazmu, który w tej chwili porwał nawet konających już, nikt nigdy nie zdoła wyrazić; trzeba było tam być i przeżyć go (...) Momentalnie olbrzymia fala więźniów wypadła poza obóz do nadciągających zza węgłów domów i zza krzaków amerykańskich żołnierzy. Więźniowie, a obecnie czujący się wolnymi, rzucali się im na szyję, całowali po twarzy, po rękach, odbierali ciężkie karabiny i maszerowali obok, z przodu i z tyłu i z boków, otaczając w ten sposób każdego z nich. Jednocześnie na dachach wszystkich niemal baraków oraz na wieżycy głównej u wejścia do obozu ukazało się niezliczone mnóstwo chorągwi najróżniejszych narodowości. Pierwszą chorągwią wywieszoną w chwili oswobodzenia obozu była chorągiew polska" - tak dzień wyzwolenia opisuje



karmelita o. Albert Z. Urbański, który trafił do Dachau w grudniu 1940 roku, a wcześniej przebywał w Oświęcimiu.

Pierwszym żołnierzem, który przekroczył bramę obozu, był Amerykanin polskiego pochodzenia, syn emigrantów przybyłych do USA przed I wojną światową. Pułkownik William Quinn z 7. Armii Amerykańskiej, której żołnierze wyzwolili obóz Dachau, napisał w raporcie: "Oddziały nasze zastały tam widoki, jęki tak straszne, że aż nie do uwierzenia, okrucieństwa tak ogromne, że aż niepojęte dla normalnego umysłu. Dachau i śmierć są synonimami". Po wejściu Amerykanów na terenie obozu znajdowały się ciała 7,5 tys. zmarłych, których Niemcy nie zdążyli spalić w obozowym krematorium. Aby miejscowa ludność widziała, co robili ich rodacy, wojsko amerykańskie nakazało niemieckim chłopom przewozić ciała ulicami Dachau na oddalone o 5 km od obozu wzgórze Leitenberg, gdzie powstał cmentarz. Mieszkańcy miasta znali okrutne bestialstwa SS w obozie, niewielu jednak było takich, którzy by to potępiali. Jedni wynajmowali więźniów do pracy, traktując ich jak najgorzej, inni byli zbyt zastraszeni, by protestować. Po wojnie większość pytała: „Co mieliśmy zrobić?”.

Polscy kapłani mieli wielkie nabożeństwo do św. Józefa. Jeszcze przed wyzwoleniem złożyli 22 kwietnia 1945 r. ślubowanie pielgrzymowania do jego sanktuarium w Kaliszu w podzięce za wybawienie. Księża, którzy przeżyli, wyzwolenie obozu uznali za cud.



Jedynie wyjście przez komin

22 marca 1933 r. w pobliżu miasteczka Dachau w Bawarii na rozkaz Heinricha Himmlera założono pierwszy w Niemczech obóz koncentracyjny, będący wzorcowym dla innych. Powstał on na bagnistym terenie, odznaczającym się niezdrowym, wilgotnym klimatem, szczególnie dokuczliwym jesienią i zimą, gdy więźniowie musieli godzinami stać na placu apelowym. Po przekroczeniu bramy



obozowej z napisem „Arbeit macht frei” więzień stawał się numerem bez imienia i nazwiska, pozbawiony wszelkich praw, a jedynym „wyjściem” miał być komin krematorium.

W dziejach obozu wyróżnia się trzy okresy. Pierwszy to czas tzw. przywilejów. Trwał on pierwsze pół roku od przyjazdu sprowadzonych z różnych stron księży i innych duchownych do Dachau w 1940 do września 1941. Drugi okres sprowadzał się do realizacji rozkazu wykonywanego przez wszystkie władze obozowe, tak hitlerowców, jak i współwięźniów (blokowych, izbowych, kapów), który brzmiał: "Wszyscy Żydzi i księża muszą wyzdychać". Trzeci etap trwał od klęski wojsk hitlerowskich pod Stalingradem w 1943 r. aż do wyzwolenia obozu 29 kwietnia 1945 roku. W okresie tym dyscyplina obozowa rozluźniała się z każdym dniem, a władze obozowe z rąk niemieckich więźniów politycznych przechodziły powoli w ręce członków innych narodowości, przeważnie Polaków.

Piekło codzienności

Po lewej stronie od bramy obozu znajdowały się budynki gospodarcze i administracyjne, po prawej baraki dla więźniów, ogród, królikarnia; między nimi był plac apelowy. Za budynkami gospodarczymi mieścił się na niedużym placu budynek, służący za areszt, tzw. bunkier - miejsce krwawych przesłuchań i stosowania okrutnych kar. Prowadziła do niego droga, znana z tego, że stawiano tam więźniów przez wiele godzin na słońcu, mrozie lub spiekocie. Przy bunkrze w pierwszym okresie istnienia obozu umieszczono tzw. słupki, które polegały na powieszeniu kapłana z rękami z tyłu. Ból był tak ogromny, że powieszony krzyczał i bardzo często popadał w omdlenie. Po godzinie kary „słupka” więzień nie władał przez kilka dni lub tygodni dłońmi, a często tracił palce lub dłonie z wywiązującej się gangreny.

Dzień obozowy rozpoczynał się pobudką - latem o godzinie 4, zimą o 5. Niewolnicza praca na przyległych

plantacjach bez względu na pogodę trwała do 19. Księżę zaprzęgano do pługa przy usuwaniu śniegu z obozu, do wozów, do bron przy uprawie roli, a nawet do walca ugniatającego szosę. Do obowiązków kapłanów należało także noszenie trzy razy dziennie posiłków dla całego obozu. Każdy, kto nie mógł udźwignąć ważącego 80 kg kotła, był bity i kopany.

Na placu apelowym odbywały się też egzekucje przez powieszenie lub rozstrzelanie. Był on też miejscem rannych i wieczornych, czasami wielogodzinnych, apeli. Z tego placu wyruszały do pracy i powracały kolumny więźniów. Wykonywano na nim również karę chłosty, minimum 25 razów, po której więźniowie zazwyczaj umierali. Na placu przeprowadzano selekcję nagich więźniów do transportów inwalidzkich. Tu też leżały niezliczone zwłoki tych więźniów, którzy nie przeżyli transportu do Dachau. Na terenie obozu była również "Totenkammer" - trupiarnia obozowa, w której codziennie składano ciała od kilkunastu do kilkuset zamęczonych więźniów.

W KZ Dachau działały tzw. stacje doświadczalne, w których niemieccy lekarze przeprowadzali pseudo-medyczne eksperymenty na zdrowych więźniach, głównie na kapłanach. Zarażali ich malarią, ropowicą [flegmoną], żółtaczką. Dla celów lotniczych przeprowadzali badania w komorach ciśnieniowych i zamrażali więźniów.

Drugą narodowościową grupą księży więzionych w KL Dachau byli Niemcy - 400 duchownych. Wśród nich piękną kapłańską postawę pokazał ks. Karl Schmidt, salezjanin aresztowany i więziony za to, że oficjalnie sprzeciwiał się polityce Hitlera. Z czasów uwięzienia pozostała po nim monstrancja z drzewa dla kaplicy obozowej, tabernakulum z blachy po puszkach oraz inne paramenty liturgiczne, które teraz znajdują się w muzeum Karmelu w Dachau. Ks. Schmidt był też obozowym fotografem dokumentującym m. in. zbrodnicze eksperymenty medyczne.

Statystyki

Przez 12 lat istnienia przez KL Dachau i jego obozy filialne przeszło około 250 tys. więźniów z 40 krajów okupowanych przez Niemców. Dnia wyzwolenia doczekało około 33 tys. z nich, w tym prawie 15 tys. Polaków (była to najliczniejsza grupa narodowościowa). Od 1940 przebywali tam księża z obozów: Sachsenhausen, Mauthausen-Gusen i Oranienburga. W Dachau uwięziono 2720 księży katolickich, najwięcej Polaków - 1780, z czego zmarło 868 księży. Szacuje się, że w sumie zamordowano tam 148802 więźniów, w tym około 28 tys. Polaków i 13 tys. Żydów. Dokładna liczba więźniów i ofiar nie jest znana, gdyż w spisach obozowych nie uwzględniono osób skierowanych do obozu przez gestapo w celu wykonania egzekucji.

Największe straty wśród księży poniosła diecezja wrocławska. Straciła podczas II wojny światowej ponad



50 proc. swego duchowieństwa - najwięcej ze wszystkich



polskich diecezji: w sumie 225 księży oraz 8 kleryków i biskupa pomocniczego Michała Kozala. Przez obóz koncentracyjny w Dachau przeszło 211 księży, z których 144 straciło tam życie. Spośród nich, św. Jan Paweł II na ołtarze wyniósł „mistrza męczenników” bł. Michała Kozala, a w gronie 108 męczenników II wojny światowej 7 kapłanów a także 2 alumnów wrocławskiego seminarium.

Cisza o martyrologii

Podobnie jak o Katyniu po 1945 władze komunistyczne w zasadzie zabroniły mówić o martyrologii duchowieństwa polskiego; strażnikiem pamięci o nich był zawsze Kościół. Dzięki beatyfikacji 108 męczenników i przygotowywanemu procesowi beatyfikacyjnym kolejnej grupy 120 duchownych pamięć o nich cały czas trwa. Wśród 108 polskich męczenników z czasów II wojny światowej, beatyfikowanych przez Jana Pawła II w 1999, znalazło się 46 kapłanów z KL Dachau. Ponadto papież Polak, podczas osobnych uroczystości, ogłosił błogosławionymi dwóch więźniów: bp. Michała Kozala w 1987 r. w Warszawie i ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, patrona polskich harcerzy, w 1999 r. w Toruniu.

Obóz przeżyło m.in. kilku znanych później duchownych: kard. Adam Kozłowiecki - arcybiskup Lusaki, abp Kazimierz Majdański - biskup szczecińsko-kamieński, o. Marian Żelazek - misjonarz, apostoł trędowatych w Indiach i bp Ignacy Jeż, który był niezwykle lubiany i szanowany przez Niemców. Hierarcha ten nigdy nie wypominał im okresu uwięzienia w obozie i zawsze żartował ze swej długowieczności (1914-2007). Twierdził m.in., że żyje tak długo, gdyż dieta, której został poddany w obozie, tak dobrze wpłynęła na jego zdrowie. Benedykt XVI chciał uczcić bp. Jeza godnością kardynalską, zmarł on jednak w przeddzień ogłoszenia nominacji w listopadzie 2007.

20 sierpnia 1972 r. na zewnętrznej ścianie kaplicy "Śmiertelnego Lęku Pana Jezusa", znajdującej się na terenie KL Dachau, księża polscy, byli więźniowie tego miejsca z abp. Majdańskim i bp. Jeżem, umieścili tablicę pamiątkową z napisem w języku polskim: "Tu, w Dachau co trzeci zamęczony był Polakiem. Co drugi

z więzionych tu Księża Polskich złożył ofiarę z życia. Ich Świętą pamięć czczą Księża Polscy - Współwięźniowie".

W 1995 - w 50. rocznicę wyzwolenia obozu - Jan Paweł II napisał do księży, którzy przeżyli KL Dachau: "W czasie pychy i poniżenia, w miejscu rozszalałego zła pozostaliście niezłomni i wierni. W otchłani okrucieństwa i nienawiści, tam gdzie postanowiono zniszczyć biologicznie człowieka, podeptać jego godność, trwaliście mężnie i heroicznie jako jedyni świadkowie miłości, przebaczenia, jako zwiastunowie nowej cywilizacji, opartej na prawdzie, dobru, szacunku dla życia i sprawiedliwości". *Wykorzystano artykuły dr. Anny Jagodzińskiej (IPN).

Msza święta w kaplicy Śmiertelnego Lęku Chrystusa w Dachau.

29 kwietnia 1945 roku został wyzwolony przez Armię Amerykańską, Niemiecki Obóz Koncentracyjny w Dachau. Obóz, w którym, jak podają źródła historyczne, zginęło 868 kapłanów, z czego 144 księży z Diecezji Łódzkiej.

W 70 rocznicę wyzwolenia obozu, grupa łódzkich kapłanów wraz z Księdzem Arcybiskupem Markiem Jędraszewskim, Biskupem Ireneuszem Pękalskim udała się w pielgrzymce do Dachau. Na to wyjątkowe miejsce Martyrologii Duchowieństwa Polskiego przybyli także klerycy łódzkiego seminarium duchownego wraz ze swoim rektorem, Biskupem Markiem Marczakiem, oraz wiernymi z łódzkich parafii.

Uroczystości rocznicowe rozpoczęła Msza święta, sprawowana przy ołtarzu znajdującym się w centrum obozu. **Przewodniczył jej Arcybiskup Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.**

W słowie wstępnym powiedział: Dachau, był modelem dla innych obozów jakie powstały na całym świecie. To tutaj szkolili się żołnierze, którzy potem działali na terenie całej Rzeczy Niemieckiej. To tutaj, wielu księży z naszych Polskich diecezji, zostało przywiezionych i straconych, na terenie tego obozu. Przetrzymano ich, w nieistniejących już barakach obozowych nr 28 i 30.

Nie ma żadnej innej grupy zawodowej w Polsce, jak duchowieństwo. Straty duchowieństwa sięgały 48 %, a w niektórych diecezjach nawet 49% całego duchowieństwa diecezji. Było wiele więcej miejsc w Polsce, gdzie krew kapłańską była przelana. Tu jednak dziś, chcemy się modlić przez wstawiennictwo błogosławionych II Wojny Światowej, za tych którzy w tym obozie zakończyli swoje życie.

Obejmujemy naszą myślą także siostry Karmelitanki, które w klasztorze p.w. Krwi Jezusowej przylegającym do obozu prowadzą, już od wielu lat modlitwę za sprawców, którzy tutaj mordowali ludzi i przygotowywali się do podobnych działań w innych miejscach.



Na uroczystościach w Dachau obecnych było ok. 40 biskupów z Polski, wielu kapłanów oraz delegacja księży niemieckich wraz z Kardynałem Reinhardem Marxem, który podczas liturgii do zebranych skierował swoje słowo.



Na zakończenie Mszy świętej został odczytany list od Kardynała Beniamino Stella, prefekta kongregacji ds. duchowieństwa, w którym czytamy między innymi: Chciałbym zatrzymać się nad posługą braci naszych kapłanów uwięzionych w Dachau, którzy pozostawiają świadectwo kapłaństwa dla nas: diakonów, kapłanów i biskupów w dzisiejszych czasach. Uderzające są ich trzy cechy: wierność, heroizm i wielkoduszna służba. Byli poddawani próbom w sposób, które przekraczały ich siły naturalne. Dochowali wierności swoim kapłańskim przyrzeczeniom, aż do końca. Z obozowych wspomnień wyłania się ich heroizm. W obozowych warunkach zmagania się z codziennością. Wielkoduszna służba wobec innych więźniów, szczególnie wobec tych, którzy chorowali na tyfus Zdając sobie sprawę z ryzykowania życiem, na kilka miesięcy przed wyjściem na wolność księży z Dachau ofiarowali samych siebie, płacąc za tę posługę najwyższą cenę z własnego życia!

Po błogosławieństwie kończącym liturgię zebrani mieli czas na zwiedzanie obozu.

Kazanie Krd. Marxa w czasie Mszy św. z okazji 70. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Dachau

W pewnym sensie wydarzenie, które nas dzisiaj zgromadziło, jest wydarzeniem radosnym: 29 kwietnia 1945 r. - przed dokładnie 70 laty – amerykańskie oddziały wyzwoliły obóz główny obozu koncentracyjnego w Dachau. **Był to tryumf nad złem, które przez dwadzieścia lat na tym miejscu siało spustoszenie.**

Owo zwycięstwo było możliwe tylko dlatego, że wielu straciło życie w walce przeciwko terrorowi nazistowskich rządów. Również to cierpienie musimy wciąż na nowo przypominać.

Wdzięczność za wyzwolenie łączy się szczególnie z opłakiwaniem ofiar Dachau. Towarzyszy temu nieodłącznie przerażenie na myśl, co się na tym miejscu wydarzyło. Razem z wieloma innymi obozami

koncentracyjnymi jest Dachau „koncentratem” (esencją) pogardzającego ludźmi, znęcającego się nad nimi i mordującego ludzi reżimu. Tutaj widzimy bez ostonek okrucieństwo, jakie przyniósł Europie i światu narodowy socjalizm. 200 tys. więźniów było tutaj więzionych w okresie nazistowskim. Więcej niż 40 tys. z nich straciło życie w KZ Dachau. Wielu innych deportowano do obozów zagłady.

Żaden z nich nie jest zapomniany, kiedy my dziś – najpierw tu, na terenie obozu, a po południu w katedrze we Fryzynie – wspominamy przede wszystkim polskich więźniów i księży, którzy cierpieli w obozie koncentracyjnym Dachau. Jest to dar dla mnie, że jako Niemiec, jako arcybiskup archidiecezji Monachium - Fryzynga, na terenie której znajduje się Dachau, oraz jako rzecznik moich współbraci biskupów niemieckich mogę dziś tutaj razem z Wami być. Wypełnia mnie ogromna wdzięczność za to, że tak wielu biskupów i setki księży z Polski na tę chwilę tutaj przybyło.

Jest to szczególne miejsce dla Kościoła w Polsce. Obywatele polscy liczbą 41 tys. osób stanowili najliczniejszą grupę narodową wśród więźniów. W ich gronie było 1.780 księży, z których przynajmniej 868 tutaj poniosło śmierć. Wiemy, że także setki niemieckich i austriackich duchownych różnych wyznań było tutaj przewiezionych. W taki czy inny sposób byli oni zaangażowani w opór przeciwko narodowo-socjalistycznemu reżimowi lub też popadli w konflikt z władzą państwową. Sprawa przedstawia się inaczej z masowymi deportacjami do obozu księży polskich: ci ludzie Kościoła należeli do elity polskiego narodu, ucieleśniali sobą samoświadomość polskiej kultury i dawali społeczeństwu moralną siłę. Oddzielić pasterzy od owczarni, zamknąć ich i w okropnych warunkach życia i pracy wyniszczyć – to była część polityki wyniszczania i czynienia niewolnikami, którą nazistowskie Niemcy prowadziły w stosunku do ludów słowiańskich, a więc także w stosunku do Polski. Również i to należy do przepastnych otchłani miejsca, na którym dzisiaj się znajdujemy.

Wiara była wsparciem także w nieludzkich warunkach obozu koncentracyjnego – dla niezliczonych chrześcijan różnych wyznań, tak dla niemieckich jak i dla polskich kapłanów. Wielu doświadczyło, jak ich więź z Chrystusem w prześladowaniach została pogłębiona i uszlachetniona. Fragment z Listu do Rzymian, którego właśnie wysłuchaliśmy, zyskuje całkiem osobliwą wymowę i siłę oddziaływania, gdy sobie uświadomimy, że był to jeden z tekstów, z których męczeni w obozach czerpali otuchę: **„Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź” (Rz 8,36). Jednakże „ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie,**



ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga" (Rz 8,38n). Bo „jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?" (Rz 8,31).



Wszystko to pokazuje nam: nawet obóz koncentracyjny nie był miejscem, którym diabeł mógł

zawładnąć w całości. Również od tego miejsca Bóg się nie odwrócił. Także tutaj żył Jezus wśród ludzi.

W tej Mszy św. wspominamy ofiary morderczego systemu. Łączymy się w modlitwie z tymi, którzy wbrew wszelkiej wrogości pozostali wierni chrześcijańskiej wierze w czasie 12 lat najciemniejszej nocy. I dziękujemy Bogu za dar pojednania, które nasze narody w ostatnich dekadach otrzymały. Właśnie my, jako polscy i niemieccy katolicy, mamy szczególne powołanie, misję, owo doświadczenie cierpienia, okropności i przebaczenia wnieść we współczesną historię Europy. Dlatego pozostanie Dachau miejscem niepokojącej pamięci i równocześnie przebaczenia, szczególnie dla Niemców i Polaków. Amen

Źródło: www.episkopat.pl

KONGRES NOWEJ EWANGELIZACJI ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ 15-17.05.2015

Spadek liczby osób chodzących do Kościoła, kryzys powołań, coraz liczniejsze deklaracje o chęci „wypisania” się z Kościoła, brak zaangażowania młodzieży. Trudności i problemów w Kościele jest wiele, ale to znak, że jest też wiele do zrobienia. Papież Franciszek nieustannie zaprasza młodych i starszych do głoszenia Dobrej Nowiny wszędzie tam gdzie jesteśmy. Jednak jest wiele osób, które chciałyby to zrobić, ale wciąż nie wiedzą jak, albo ich zapał po wielu latach służby w Kościele już opadł. W odpowiedzi na te potrzeby w Łodzi odbędzie się I Kongres Nowej Ewangelizacji Archidiecezji Łódzkiej. Hasłem przewodnim będą słowa: „W mocy Ducha”. Nie zabraknie więc przepowiadania z mocą Kerygmatu, modlitwy o wylanie Ducha, a także pasjonujących nauczań ludzi, którzy oddali na służbę Ewangelizacji całe swoje życie. Całość zakończy się wyjściem na ulice Łodzi, podczas którego uczestnicy będą dzielić się swoim doświadczeniem Boga z napotkanymi ludźmi. Bo ewangelizacji najlepiej człowiek może się nauczyć po prostu ewangelizując.

Kongres odbędzie się w dniach 15-17.05.2015r. w Zespole Szkół Salezjańskich przy ul. Wodnej w Łodzi. Wśród zaproszonych gości znaleźli się:

- o. Antonello Cadeddu z Brazylii - założyciel wspólnoty "Przymierze Miłosierdzia",

- o ks. Bp Grzegorz Ryś - biskup pomocniczy krakowski, przewodniczący Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji KEP,
- o ks. abp Marek Jędraszewski - arcybiskup metropolita łódzki, zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski,
- o ks. Artur Godnarski - asystent Katolickiego Stowarzyszenia w Służbie Nowej Ewangelizacji Wspólnota św. Tymoteusza, jeden z inicjatorów "Przystanku Jezus",
- o ks. Krzysztof Kralka SAC - Dyrektor Pallotyńskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji,
- o Piotrek Żyłka - redaktor portalu deon.pl, twórca projektu "faceBóg", pomysłodawca profilu "Franciszek" na fb,
- o Marek Filar - członek Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji KEP.

Zaproszenie na Kongres w sposób szczególny skierowane jest do Kapłanów, Katechetów, Liderów, Animatorów wspólnot Plan I Kongresu Nowej Ewangelizacji Archidiecezji Łódzkiej:

Piątek 15.05.2015 r.

16.30 – 18.00 – Rejestracja uczestników

18.00 – Przywitanie i wprowadzenie w Kongres – abp Marek Jędraszewski
18.30 – Eucharystia – bp Grzegorz Ryś

20.00 – Nauczanie kerygmatyczne – o. Antonello

21.00 – Apel Jasnogórski i zakończenie dnia

W MOCY DUCHA
I Kongres Nowej Ewangelizacji Archidiecezji Łódzkiej

15-17.05.2015
Zespół Szkół Salezjańskich im. ks. Bosko,
Łódź, ul. Wodna 34

GOŚCIE:
Ks. Biskup Grzegorz Ryś,
Ojciec Antonello Cadeddu,
i inni.

Szczegóły na:
www.kongresne.pl
f [kongresnowejewangelizacjiLDZ](https://www.facebook.com/kongresnowejewangelizacjiLDZ)

Wszelkie informacje pod adresem
kongresnowe.bisuro@gmail.com

Logos: GOS, niedziela, radio, DEON



Sobota 16.05.2015 r.

- 8.00 – Poranne uwielbienie
- 8.30 – Nauczanie kerygmatyczne – o. Antonello
- 10.00 – Przerwa
- 10.30 – Charyzmat ewangelizacji Ruchu Światło-Życie – Marek Filar CDE
- 11.15 – Jak ewangelizować mężczyzn – Mężczyźni św. Józefa
- 11.45 – Ewangelizacja w katechezie – ks. Michał Misiak
- 12.30 – Eucharystia (w kościele) – ks. dr Przemysław Szewczyk
- 14.00 – Obiad
- 15.00 – Koncert ewangelizacyjny: Mocni w Duchu
- 17.30 – Rola świeckich w nowej ewangelizacji - ks. Artur Godnarski
- 18.30 – Kolacja
- 19.30 – Nauczanie kerygmatyczne i modlitwa – o. Antonello
- 21.00 – Apel Jasnogórski i zakończenie dnia

Niedziela – 17.05.2015 r.

- 8.00 – Poranne uwielbienie
- 8.30 – Nauczanie kerygmatyczne – o. Antonello
- 10.00 – Przerwa
- 10.30 – Od Mszy z modlitwą o uzdrowienie do wspólnoty – ks. Krzysztof Kralka SAC (Przyjaciele Oblubieńca)
- 11.15 – Szkoły Nowej Ewangelizacji – ewangelizacja z wizją – Michał Zborowski (Przyjaciele Oblubieńca)
- 11.50 – Media w służbie ewangelizacji – Piotr Żyłka (deon.pl)

12.30 – Obiad

- 13.30 – Przygotowanie do ewangelizacji
- 14.00 – Ewangelizacja
- 15.30 – Powrót z ewangelizacji
- 16.00 – Eucharystia na zakończenie Kongresu – ks. bp Marek Marczak/homilia – o. Antonello

O Kongresie:

1. Cel: Przygotowanie ewangelizatorów do pracy ewangelizacyjnej w swojej parafii i wspólnocie
2. Adresaci: kapłani, katecheci, liderzy i członkowie grup i wspólnot działających na terenie archidiecezji, wszyscy, którzy widzą, że Pan zaprasza ich do głębszego zaangażowania w Kościele
3. Goście: ks. abp Marek Jędraszewski, o. Antonello Cadeddu, Jose Prado Flores, ks. bp Grzegorz Ryś, Marek Filar, ks. Krzysztof Kralka, ks. Artur Godnarski, Mocni w Duchu, ks. Jacek Stryczek?
4. Termin: 15-17 maja 2015r.
5. Miejsce: Zespół Szkół Salezjańskich przy ul. Wodnej w Łodzi
6. Informacje: www.kongresne.pl oraz profil na fb: Kongres Nowej Ewangelizacji Archidiecezji Łódzkiej
7. Plan i zgłoszenia: www.kongresne.pl
8. Organizator: Diakonia Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie we współpracy z innymi wspólnotami

Archidiecezja Łódzka. Autorskie prawa majątkowe
Archidiecezji Łódzkiej

ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY

Poznaj atmosferę Światowych Dni Młodzieży poprzez pomoc innym i zostań wolontariuszem



SERDECZNIE ZAPRASZAMY DZIECI I MŁODZIEŻ ORAZ WOLONTARIUSZY

DO ŚWIETLICY ŚRODOWISKOWEJ Świetlica jest czynna od poniedziałku do czwartku od 15.00 do 18.00. Program zajęć dostępny w Świetlicy, ul. M. Skłodowskiej-Curie 5 w Zgierzu. W ofercie m.in.: zajęcia edukacyjne (także wyrównywanie braków szkolnych), plastyczne i informatyczne. Osoby wspierające otrzymują zaświadczenia wolontarystyczne.



Zaproszenia

1. Zapraszamy do wspólnych nabożeństw majowych: w tygodniu o godz. 18.00, w niedziele zaś o 17.30.
2. Pod patronatem Arcybiskupa Łódzkiego Marka Jędraszewskiego, Metropolity Łódzkiego 22 maja 2015 r. rozpoczną się XXII Łódzkie Dni Rodziny pod hasłem: „Małżeństwo zaproszeniem do szczęścia”. Bliższe informacje na stronach internetowych.
3. Zapraszamy do modlitwy za Arcybiskupa Łódzkiego Marka Jędraszewskiego dn. 24.05.2015, w dniu 42. rocznicy święceń kapłańskich.
4. **Archidiecezjalne Święto Eucharystii- rozpoczęcie procesji, kościół Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi, godz.10.00 Msza św., plac św. Jana Pawła II, godz. 11.00. Wieczór uwielbienia za dar Eucharystii, plac św. Jana Pawła II w Łodzi godz. 19.00.**
5. Akcja Katolicka zaprasza na ogólnopolską pielgrzymkę do Częstochowy, która odbędzie się 20 czerwca 2015 roku. W drodze powrotnej udamy się do Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Mstowie. Koszt pielgrzymki -45 zł.
6. Akcja Katolicka zaprasza do uczestnictwa w uroczystej Mszy Św. na zakończenie II Kongresu Akcji Katolickiej, który odbędzie się w Krakowie pod hasłem: „Nieśmy Ewangelię nadziei”. Eucharystia będzie sprawowana dn. 20.09.2015r o godz. 13.00 w Bazylice Mariackiej. Koszt pielgrzymki 65 złotych. Zapisy na to historyczne wydarzenie w kancelarii parafialnej.

Z KSIĄG PARAFIALNYCH

Sakrament małżeństwa zawarli

Anna Salamon i Jakub Zimiński
Katarzyna Owczarek i Artur Brzoza

Życzymy Bożego błogostawieństwa Młodej Parze w zdrowiu i radości na długie, długie lata małżeńskiego życia.

Sakrament chrztu otrzymali

Alina Florczyńska	Leon Kaźmierczak	Jakub Krzysztof Becherka
Szymon Bronisław Stasiak	Julia Wiktoria Jon	Liliana Konwińska

Módlmy się za dzieci ochrzczone, aby Duch Św. napełniał je swoimi darami i prowadził przez życie drogą prawdy.

Odeszli do wieczności

Marian Ciołek (ur.1934)	Apolonia Wieczorek (ur.1930)	Regina Helińska (ur.1935)
Maria Darul (ur.1931)	Urszula Klimkiewicz (ur.1956)	Zenon Piesyk (ur.1924)
Marian Lesiakowski (ur.1948)	Stanisław Kmiecik (ur.1947)	Marian Hajdys (ur.1929)
Jadwiga Majewska (ur.1954)	Albert Klonowski (ur.2015)	Janina Plewka (ur.1928)
Zofia Tomaszczyk (ur.1929)	Edmund Walczak (ur.1932)	Henryka Breguła (ur.1936)
Kazimiera Rybicka (ur.1923)	Władysław Stefański (ur.1924)	

Módlmy się za zmarłych, aby przez Boże miłosierdzie weszli do chwaly życia wiecznego

Opracowała: Katarzyna Dąbrowska

Kancelaria Parafialna czynna od poniedziałku do piątku w godz.; 9: 00– 11: 00 oraz 15:00– 16:30; Tel: 42 /716-27-65

Wydawca: Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu, 95-100 Zgierz ul. M. Skłodowskiej – Curie 3

Redakcja: Ks. Kan. dr Andrzej Blewiński – Proboszcz Parafii; redaktor: Ks. Stefan Bujak

Nr konta parafialnego: Bank Spółdzielczy w Zgierzu 36 8783 0004 0015 6097 2000 0001

Nr konta Świetlicy Środowiskowej: Bank Spółdzielczy w Zgierzu 34 8783 0004 0015 8932 2000 0001

Za wszelkie wpłaty na rzecz parafii i Świetlicy Środowiskowej składamy serdeczne Bóg zapłać

www.mbrd.archidiecezja.lodz.pl e-mail: gazeta.dobrarada@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.

Zespół Redakcyjny „Dobra Rada”: Marianna Strugińska - Felczyńska, Agnieszka Gajek, Katarzyna Wieczorek,, Elżbieta Hildt, Barbara Musiał.

Składanie aazetki: Aanieszka Gaiek. Marianna Struaińska-Felczwińska. Katarzyna Wieczorek.



Drukarnia, Wydawnictwo Muzyczne i Poligraficzne
ul. Wersalska 54, 91-212 Łódź, Poland
www.merakel.pl www.merakel.com.pl

